ID 27606

Dziennik Bałtycki
Rok XX, nr 288 (6354) Cena 50 gr
Piątek, 4 grudnia 1964 r.

Fr. Waniołka w Lubinie

WROCŁAW (PAP). Członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Franciszek Waniołka spotkał się w czwartek z aktywem polityczno - gospodarczym kombinatu górniczo - hutniczego miedzi w Lubinie i przedsiębiorstw budujących obiekty nowego miedziowego zagłębia.

Trwa tu, jak wiadomo, budowa dwóch kopalń miedzi — „Lubin" i „Polkowice". Na budowie kop. „Lubin" — wskutek wyjątkowo trudnych warunków hydrogeologicznych — są opóźnienia. Obecnie z pozytywnym skutkiem podejmuje się tu kroki, zmierzające do nadrobienia zaległości.

Pogrzeb Natalii Gąsiorowskiej -Grabowskiej

WARSZAWA (PAP). W czwartek, na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Alei Zasłużonych odbył się uroczysty pogrzeb zasłużonej długoletniej działaczki polskiego ruchu robotniczego, nestora polskich historyków - marksistów, Budowniczego Polski Ludowej — prof. dr NATALII GĄSIOROWSKIEJ-GRABOWSKIEJ.

W imieniu Komitetu Centralnego PZPR przemawia sekretarz KC — WITOLD JAROSIŃSKI.

W imieniu Polskiej Akademii Nauk — sekretarz naukowy PAN prof. HENRYK JABŁOŃSKI.

W imieniu Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i kierownictwa wszystkich uczelni wyższych w kraju, żegna Natalię Gąsiorowską minister szkolnictwa wyższego — HENRYK GOŁAŃSKI.

Kolejno przemawiają rektorzy dwu uczelni wyższych w których wykładała prof. Natalia Gąsiorowska: rektor Uniwersytetu Warszawskiego — STANISŁAW TURSKI i rektor Uniwersytetu Łódzkiego — STEFAN HRABEC.

Przy głuchym łoskocie werbli trumna zostaje złożona do grobu. Członkowie kierownictwa partyjnego i państwowego składają rodzinie Zmarłej serdeczne kondolencje.

Na zakończenie uroczystości żałobnych orkiestra wojskowa odegrała „Międzynarodówkę".

Senat belgijski przedłużył termin ścigania zbrodniarzy wojennych

BRUKSELA (PAP). Senat belgijski przedłużył w środę 124 głosami przeciwko 10 przy trzech wstrzymujących się, termin przedawnienia kar śmierci wydanych zaocznie na zbrodniarzy wojennych, z 20 do 30 lat.

Uchwała, która została już zatwierdzona przez izbę deputowanych, wymierzona jest przede wszystkim przeciwko 1.300 b. belgijskim kolaborantom hitlerowskim,

Jubileuszowe górnicze święto

Patrzymy w przyszłość pełni optymizmu i wiary że z każdym rokiem wzrastać będzie nasz przemysł, nasza gospodarka narodowa

Przemówienie Wł. Gomułki

W roku bieżącym, podobnie jak w latach minionych wielosettysięczna armia górnicza święci swoją „Barburkę" — wita swój „Dzień Górnika" z uczuciem dobrze spełnionego obowiązku.

Jak bowiem świadczą wyniki produkcyjne za 11 miesięcy, cały przemysł wydobywczy wykona pomyślnie i z nadwyżką nakreślone w planie rocznym zadania, a czołowa jego gałąź — górnictwo węgla kamiennego — dostarczy krajowi o ponad 2,7 mln ton węgla więcej, niż pierwotnie założono w Narodowym Planie Gospodarczym na br., a także polepszy inne wskaźniki planu.

Tegoroczną „Barburkę" obchodzimy tym bardziej uroczyście, że jest to „Barburka" jubileuszowa — dwudziesta z kolei w Polsce Ludowej. **Z okazji tego jubileuszowego święta górniczego, w imieniu Komitetu Centralnego Partii składam wam, towarzysze górnicy serdeczne pozdrowienia oraz gorące podziękowania za ofiarną pracę.**

Wydobycie węgla kamiennego przekroczy w tym roku 117 mln ton, podczas gdy w roku 1946 wynosiło 47 mln ton. Wydobycie węgla brunatnego w br. osiągnie ok. 20 mln ton, podczas gdy w r. 1955 wynosiło zaledwie 6 mln ton.

W ciągu minionego 20-lecia wydobycie ropy naftowej wzrosło wprawdzie dwa i półkrotnie i osiągnie w tym roku 280 tys. ton, lecz pokrywa to zaledwie ok. 6,5 proc. obecnego zapotrzebowania kraju.

Wydobycie gazu ziemnego wyniesie w br. ok. 1.180 mln m sześc., co oznacza prawie 8-krotny wzrost w stosunku do 1946 roku.

Wydobycie rud siarki rozpoczęte w roku 1960 wyniesie w br. ok. 2,2 mln ton.

Wydobycie rudy żelaza wyniesie 2.660 tys. ton wobec 423 tys. ton w roku 1946. Mimo pokaźnego wzrostu, pokrywa to tylko niedużą część zapotrzebo

● Dokończenie na str. 2

Górnicy w drodze na szychtę do kopalni Nowa Ruda.
CAF — fot. Wołoszczuk

Delegacja ZBoWiD udała się z wizytą przyjaźni do ZSRR

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie Radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny, udała się 3 bm. do Związku Radzieckiego z wizytą przyjaźni delegacja Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

W skład delegacji wchodzą członkowie Prezydium Zarządu Głównego i Rady Naczelnej ZBoWiD

W Zabrzu

CENTRALNA AKADEMIA z okazji „DNIA GÓRNIKA"

KATOWICE (PAP). 4 grudnia półmilionowa rzesza polskich górników obchodzi po raz dwudziesty w Polsce Ludowej swoje tradycyjne święto „Dzień Górnika". **W środę w przeddzień „Barburki" odbyła się w Zabrzu centralna akademia górnicza.**

Jest godzina 17. Zrywa się burza oklasków. Wszyscy wstają z miejsc. To górnicza brać wita owacyjnie przybywającego na akademię I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułkę. Miejsca w prezydium, wśród przodujących górników, zajmują również: członkowie egzekutywy KW PZPR i Prezydium WRN w Katowicach z członkiem Biura Politycznego KC i I sekretarzem KW — Edwardem Gierkiem oraz członkiem Rady Państwa i przewodniczącym Prezydium WRN Jerzym Ziętkiem; kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego KC PZPR Józef Niedzwiecki, członek KC PZPR, wiceminister spraw wewnętrznych — Mieczysław Moczar, I sekretarz KW PZPR w Krakowie Lucjan Motyka, przedstawiciele KC ZMS, CRZZ, organizacji społecznych.

Orkiestra gra hymny państwowy i górniczy.

Akademię otwiera przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników — Michał Specjał.

Wśród gorących oklasków głos zabiera **Władysław Gomułka** (przemówienie podajemy oddzielnie).

Z kolei referat obrazujący 20-letni dorobek polskiego górnictwa i przyszłe zadania wygłasza minister górnictwa i energetyki **Jan Mitręga.**

Rozpoczyna się szczególnie podniosły moment akademii — dekoracja wysokimi, nadanymi przez Radę Państwa, odznaczeniami przodujących ludzi polskiego górnictwa. Odznaczenia wręcza **Władysław Gomułka.**

Tytuły honorowe „Zasłużony Górnik Polski Ludowej" otrzymuje 14 osób.

Orderem „Sztandar Pracy" I kl. udekorowany jest dyrektor kopalni „Piast" — Konrad Spyra.

Ordery „Sztandar Pracy" II kl. otrzymuje 9 osób.

Kilku górników — za długoletnią, ofiarną pracę w górnictwie otrzymuje z rąk ministra **Jana Mitręgi** pamiątkowe złote zegarki.

PRZEMÓWIENIE L. BREŻNIEWA NA WIECU PRZYJAŹNI RADZIECKO-CZECHOSŁOWACKIEJ

ZSRR niezłomnie trwa przy leninowskiej polityce pokojowego współistnienia

MOSKWA (PAP). — **Leonid Breżniew, przemawiając wczoraj na wiecu przyjaźni radziecko - czechosłowackiej w Moskwie, jako naczelny obowiązek KPZR wymienił — stałe umacnianie i rozwijanie gospodarki kraju oraz poprawę warunków życia ludzi radzieckich.**

Mówca podkreślił, że dla stosunków między państwami tworzącymi światowy system socjalizmu charakterystyczna jest rozwijająca się współpraca gospodarcza, polityczna i kulturalna, która prowadzi do zbliżenia narodów. Jest to prawidłowość historyczna i toruje sobie ona drogę w sposób nieuchronny.

Oczywiście, w stosunkach między krajami socjalizmu wyłaniają się niekiedy również skomplikowane problemy, które jest łatwo rozwiązać. Trafiają się ludzie, którzy nie widząc perspektywy historycznej nazbyt spiesznie wyciągają na tej podstawie mylne wnioski — powiedział pierwszy sekretarz KC KPZR.

Jednym z najważniejszych zadań nazwał Breżniew zapewnienie narodom pokojowych warunków dla budowy socjalizmu i komunizmu. **Mówca stwierdził, iż ZSRR jak i inne miłujące pokój kraje, występuje zdecydowanie przeciwko niebezpiecznemu igraniu tak zwanymi wielostronnymi siłami nuklearnymi NATO, przeciwko nowemu, niebezpiecznemu ustępstwu wobec apetytów militarystycznych kół Niemiec zachodnich.**

Zaznaczając, iż ZSRR dawno już wysunął propozycje mogące doprowadzić do całkowitego zakazu broni nuklearnej, Leonid Breżniew podkreślił, że również inne kraje socjalistyczne wystąpiły z własnymi propozycjami w tej sprawie. Niedawno z taką inicjatywą wystąpiła Chińska Republika Ludowa i warto na to zwrócić uwagę.

L. Breżniew stwierdził ponownie, iż Związek Radziecki niezłomnie trwa przy leninowskiej polityce pokojowego współistnienia. Mówca potępił prowokacje imperialistów.

W związku z nowymi nalotami amerykańskich samolotów wojskowych i ostrzeliwaniem terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu podkreślił on, iż Związek Radziecki nie może odnosić się obojętnie do losów bratniego kraju socjalistycznego i gotów jest udzielić mu nieodzownej pomocy. Leonid Breżniew powiedział „Niechaj imperialiści wystrzegają się igrania z ogniem!".

I sekretarz KC KPZR potępił agresywną politykę imperialistycznych kół wobec Kuby i oświadczył, że Związek Radziecki zdecydowanie broni sprawy wolności i niepodległości Konga.

W zakończeniu Leonid Breżniew podkreślił, że KPZR będzie nadal czynić wszystko co w jej mocy, aby przezwyciężyć trudności w ruchu komunistycznym i aby zespolić go na prynycypialnej podstawie deklaracji i oświadczenia narad moskiewskich.

Na zdjęciu: Diaz Ordaz w chwilę po przekazaniu insygniów władzy pozdrawia wiwatujące na jego cześć tłumy.

Posłowie o przyszłorocznym planie i budżecie

WARSZAWA (PAP). — W czwartek, 3 bm., z inicjatywy Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych SDP odbyło się spotkanie dziennikarzy z Prezydium Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów. Przewodniczący komisji pos. **Józef Kulesza,** z-ca przewodniczącego pos. **Leonard Hohensee** oraz pos. **Stanisław Kuziński i Stanisław Cieślak** scharakteryzowali sens poprawek i uwag, jakie komisja wniosła do rządowego projektu przyszłorocznego planu i budżetu państwa.

Większość z nich zmierza do tego, aby produkcję przemysłową bardziej przystosować do potrzeb społecznych. Chodzi tu o lepsze zaspokajanie wymagań rynku nie tylko poprzez rozszerzenie asortymentu wyrobów przemysłowych, ale także polepszenie ich jakości.

Druga grupa poprawek dotyczyła działalności inwestycyjnej. Zwrócono tu uwagę na konieczność lepszego zsynchronizowania planu robót budowlanych z dostawami maszyn, aby uniknąć nadmiernego wydłużania cyklów inwestycyjnych w budownictwie przemysłowym.

Na Bałtyku rozszalał się sztorm

Wczoraj rano, nieoczekiwanie dla wielu rybaków, na Bałtyku rozszalał się sztorm. Na całym naszym wybrzeżu ogłoszono alarm przeciwsztormowy. Wichura, dochodząca do 10 stopni w skali Beauforta, zaskoczyła 65 jednostek rybackich, które znajdowały się na łowiskach. Zaczęły one natychmiast powracać do portów Nad bezpieczeństwem rybaków czuwała cała flotylla naszych ratowników.

Do wieczora 28 kutrów zdołało się schronić do portów i przystani.

Jednocześnie przed wieczorem siła wiatru nieco opadła, osiągając 6 do 8 stopni w skali Beauforta. **W związku z tym o godz 18.30 alarm przeciwsztormowy odwołano.** (sta)

KOLEJNY SKANDAL

Znajdujące się w rękach policji zdjęcia SS-manów zostały zniszczone

BONN (PAP). Do kolejnego skandalu doszło na polu ścigania zbrodniarzy hitlerowskich w NRF. Oto jak informuje kierownictwo Związku Ofiar Nazizmu — (VVN) wśród 53 zdjęć fotograficznych, przedstawiających SS-manów z obozu koncentracyjnego w Gross - Rosen, jakie przekazane zostały przez tę organizację zachodnioniemieckim organom śledczym, dwie fotografie zostały tak spreparowane, iż niepodobna rozpoznać na nich twarzy SS-manów.

* * *

Prokuratura w Kolonii oświadczyła, iż wszczęła dochodzenie w celu ustalenia zarzutów, wysuniętych przez VVN dotyczących celowego zniszczenia dokumentów.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego w dniu 4 bm.

Zachmurzenie duże, okresami słabe opady śniegu. Temperatura od minus 1 stopni do plus 2 stopni.

Wiatry dość silne południowo-zachodnie

Święto ludzi twardych i upartych

NIEŁATWA i nieprosta była droga prowadząca od 27 milionów ton węgla wydobytych w pierwszym po wojnie roku do 117 milionów ton w roku bieżącym. Złożyły się na nią mozolne poszukiwania sposobów i środków przeobrażających ciężką i nie zawsze bezpieczną pracę w podziemiach zgodnie z duchem postępu w nowych socjalistycznych stosunkach społecznych, najnowocześniejsza technika, a zarazem uparty, mozolny codzienny wysiłek tysięcy górników.

Imponującym bilansem dorobku zamyka nasze XX-lecie przemysł węglowy. Dostarczył on gospodarce narodowej łącznie ponad 1.731 mln t tego cennego surowca. Przeszło 20 procent wydobytego węgla skierowanego na eksport zapewniło nam wpływ ponad 5 miliardów dolarów. W pozycji światowej polskie górnictwo zajmuje pod względem wydobycia szóste, a w Europie — trzecie miejsce.

ALE nie tylko w dziedzinie wydobycia „czarnych diamentów" pochwalić się może nasze górnictwo poważnym dorobkiem. W bilansie dwudziestolecia poważne miejsce zajmują inwestycje. W okresie powojennym oddano do eksploatacji 11 kopalń, a trzy dalsze znajdują się w budowie. Osiągnięto również i na tym odcinku nie lada jaki sukces. Cykl budowy nowych kopalni skrócony został z około ośmiu do niespełna czterech lat. Jest to osiągnięcie, którym nie mogą się poszczyć niektóre kraje posiadające w tym przemyśle duże i stare doświadczenia.

Ale rangę polskiego górnictwa w świecie wyznacza nie tylko ilość wydobywanego urobku, owe miliony ton węgla płyną nieprzerwanym potokiem węglarek z zagłębi, ale również fakt jak go wydobywamy. A wśród specjalistów nasze metody koncentracji wydobycia, łączenia nowych zdobyczy techniki maszyn, automatów, urządzeń z nowoczesną organizacją pracy — zdobyły sobie powszechne uznanie. Wyrazem tego jest nadanie polskiemu górnictwu rangi wiodącego wśród przemysłów krajów RWPG.

W minionym dwudziestoleciu powstały w górnictwie nowe działy wydobycia, jak siarki, mie-

● Dokończenie na str. 2

Z PROCESU AFERZYSTÓW MIĘSNYCH

Zeznania pierwszych świadków

WARSZAWA (PAP). 3 bm., przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy, przed którym toczy się proces przeciwko 10 uczestnikom afery mięsnej, zeznawali pierwsi świadkowie. Wszystkich świadków, którzy zeznawali w czwartek — doprowadzono z więzienia, bowiem toczy się przeciwko nim śledztwo.

B. dyrektor MHM Warszawa - Zachód — JERZY GRZEGORZEWSKI dokładnie opisał fakty otrzymywania pieniędzy od poszczególnych kierowników sklepów oraz pośredniczenia w przekazywaniu osk. Wawrzeckiemu kwot różnej wysokości. Świadek stwierdził m. in., iż wręczył Wawrzeckiemu 5 tys. zł oraz listę sklepów, których kierownicy dostarczyli te pieniądze (później — kierownicy sklepów przekazywali pieniądze bezpośrednio Wawrzeckiemu). Wzamian — Wawrzecki przydzielał tym sklepom większe ilości mięsa.

Świadek ZYGMUNT WOŹNIAK — b. kierownik Wydziału Handlu St. RN zeznał, że przyjmował względnie „pożyczał" pieniądze od osk. Wawrzeckiego i osk. Witowskiego W 1960 r. Wawrzecki zwrócił się z prośbą do Woźniaka o wyrażenie zgody na wydanie uprawnień garmażeryjnych dla 4 warsztatów wędliniarskich. — Proponował mi za to — mówił świadek — 100 tys. zł. Pieniądze te po pewnym czasie przyjąłem. W końcu tego roku zwróciłem się do Wawrzeckiego o umożliwienie kupna 100 dolarów. Dolary otrzymałem od Wawrzeckiego, nie chciał on jednak przyjąć pieniędzy.

Również świadek ZBIGNIEW RUDZKI — b. zastępca dyrektora Stołecznego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlu Artykułami Spożywczymi potwierdził fakty wręczania mu pieniędzy przez Wawrzeckiego i Witowskiego.

W czwartek zeznawali również świadkowie b. z-ca dyrektora do spraw handlowych w dyrekcji MHM, podległej osk. Witkowskiemu — Kazimierz Pawiński, b. referentka w dyrekcji MHM, której dyrektorem był Gradowski — Teresa Ognowska, b. zastępca kierownika działu towaroznawstwa w Stołecznym Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlu Artykułami Spożywczymi — Mieczysław Masłowski, b. dyrektor handlowy w MHM Warszawa — Południe — Franiszek Gajewski.

Dalszy ciąg rozprawy w poniedziałek 7 bm.

Międzynarodowa konferencja fizyków

POZNAŃ (PAP). 3 bm. rozpoczęła się w poznańskim „Domu Technika" międzynarodowa konferencja naukowa 150 wybitnych fizyków z Bułgarii, CSRS, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

Jest to pierwsza międzynarodowa konferencja poświęcona badaniom nad ferromagnetyzmem.

Legia przegrała w Stambule

STAMBUŁ (PAP). Warszawska Legia przegrała w Stambule z Galatasaray w rewanżowym meczu 1/8 finału pucharu zwycięzców pucharów 3:1 (0:1).

W związku z tym, że pierwszy mecz w Warszawie Legia wygrała 2:1, po dwóch meczach zespoły mają po jednym zwycięstwie i bilans bramkowy 2:2. 9 grudnia w Belgradzie na neutralnym boisku odbędzie się więc trzeci decydujący mecz.

Patrzymy w przyszłość pełni optymizmu

● Dokończenie ze str. 1

wania naszego hutnictwa, przy czym rudy nasze są ubogie w żelazo. Wydobycie rud cynkowo - ołowianych osiągnie w br. poziom 2.600 tys. ton. W r. 1946 wydobycie tych rud wynosiło 637 tys. ton.

Od kilku lat przeznaczamy duże środki na przygotowanie eksploatacji bogatych złóż rudy miedzi. Efekty tych nakładów nastąpią dopiero w przyszłej 5-latce.

Przemysł wydobywczy stanowi podstawę, na której opiera się cała produkcja przemysłowa i cała gospodarka narodowa. **Pierwsze miejsce w tym przemyśle należy do górnictwa węgla kamiennego, który zajmuje dominującą pozycję w naszej bazie paliwowo - energetycznej.** Dążymy usilnie do zwiększenia w tej bazie udziału węgla brunatnego, a zwłaszcza paliw płynnych i gazu ziemnego.

W okresie najbliższej 5-latki zwiększymy na pewno bardzo znacznie wydobycie ropy naftowej i gazu ziemnego. Jednocześnie zakładamy na rok 1970 import ropy naftowej w ilości 9 mln ton. Ale mimo tego, w naszej bazie paliwowo - energetycznej węgiel kamienny długo jeszcze zajmować będzie miejsce naczelne. Stąd też dalszy wzrost wydobycia węgla kamiennego jest podstawowym warunkiem rozwoju naszej gospodarki narodowej.

W górnictwo węgla kamiennego zainwestowaliśmy już wiele dziesiątków miliardów złotych. W okresie 20-lecia wybudowaliśmy 11 nowoczesnych, wielkich kopalń. Wszystkie stare kopalnie uległy zasadniczej rekonstrukcji i rozbudowie. Dalszy wzrost wydobycia węgla wymaga nowych, wielomiliardowych nakładów inwestycyjnych. Czołowe zadanie sprowadza się do jak najbardziej efektywnego wykorzystania tych nakładów.

W 1970 r. planujemy wydobyć ok. 130 mln ton węgla kamiennego, a w przyszłej 5-latce zamierzamy rozpocząć budowę tylko jednej kopalni głębinowej. Aby więc zwiększyć wydobycie i jednocześnie zabezpieczyć w wymaganych rozmiarach front wydobywczy, przemysł górniczy musi stale zwiększać zdolność wydobywczą istniejących kopalń.

Mówca przypomina, że z inicjatywy katowickiej wojewódzkiej organizacji partyjnej i w oparciu o jej doświadczenia II Plenum KC podjęło uchwałę w sprawie opracowywania przez każde przedsiębiorstwo w całym kraju swojego zakładowego projektu planu, który przede wszystkim powinien uwzględniać wykorzystanie rezerw produkcyjnych, nie wymagających dodatkowych nakładów na ich uruchomienie. **Praca nad zakładowymi projektami planów otwiera nowe możliwości rozwijania twórczej inicjatywy i aktywności załóg.**

Rok bieżący zamkniemy dobrymi wynikami nie tylko w górnictwie, lecz także w całym przemyśle — mówi I sekretarz KC. — Planowe zadania produkcyjne przekroczą prawie wszystkie gałęzie przemysłu, przy utrzymaniu, a nawet poprawieniu podstawowych wskaźników planu, takich jak fundusz płac, akumulacja, wydajność pracy. Polepszyła się znacznie dyscyplina pracy i dyscyplina finansowa. Płace realne podniosły się średnio o 2,5 proc.

Niepowodzenie spotkało nas jednak w rolnictwie (długotrwała susza w pierwszej połowie br.). Słabe plony zbóż i zwiększone wskutek wzrostu pogłowia trzody chlewnej zapotrzebowanie na pasze musimy pokryć zwiększonym importem zbóż i pasz. W br. import ten wyniesie 3 mln ton Jest to wielkie obciążenie naszej gospodarki, naszego bilansu płatniczego.

Pomyślnie wykonujemy zadania w dziedzinie handlu zagranicznego, a także w innych działach gospodarki narodowej. **Ogólnie biorąc, rok obecny jest znacznie lepszy od r. ub.**

Wkrótce wstąpimy w rok 1965, ostatni rok obecnej 5-latki, a zarazem rok startu do nowej 5-latki.

Patrzymy w przyszłość pełni optymizmu, pełni wiary, że z każdym rokiem wzrastać będzie nadal nasz przemysł, nasza gospodarka narodowa, a wraz z tym można będzie w coraz większym stopniu zaspokajać rosnące potrzeby ludzi pracy, usuwać te bolączki, które dotychczas istnieją.

Jesteśmy pewni, że naszym bieżącym i perspektywicznym planom zawsze towarzyszyć będzie zwycięstwo. **Mamy bowiem dobrą, silną partię, ofiarną klasę robotniczą, zdolną kadrę inżynieryjno - techniczną i naukową, mamy bogate, 20-letnie doświadczenie budownictwa socjalistycznego.** Prowadzimy słuszną, twórczą politykę, rozwijamy demokrację socjalistyczną, udoskonalamy metody planowania i zarządzania. Wbrew wysiłkom różnych wrogów umacniamy Front Jedności Narodu. Mamy przyjaciół i sojuszników na wszystkich granicach naszego kraju. Z nami jest wielki Związek Radziecki, wszystkie kraje socjalistyczne.

Z tych źródeł wypływa nasz optymizm, nasza siła, nasza pewność osiągnięcia celów, które w imieniu wszystkich ludzi pracy wytyczył IV Zjazd naszej Partii.

W ODWIEDZINACH U MEDALISTÓW Z TOKIO

Odwiedziliśmy panią Teresę Ciepłą — najlepszego sportowca Polski roku 1962, triumfatorkę Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy z Belgardu, podwójną medalistkę tegorocznych igrzysk olimpijskich w Tokio gdzie zdobyła złoty medal w biegu na 80 m przez płotki oraz złoty w biegu sztafetowym 4 × 100 m.

Po mistrzostwach w Belgradzie pani Teresa przerwała treningi ze względów rodzinnych. Przypuszczano, że macierzyństwo spowoduje rezygnację ze startu w Igrzyskach w Tokio. Powróciła jednak szybko do pracy zawodowej (pracuje w Zakładach Mięsnych w dziale zbytu w Bydgoszczy) i wznowiła treningi. Staranna i solidna praca dała rezultaty. Teresa Ciepła jest członkinią WKS „Zawisza" Bydgoszcz, żona czołowego młociarza Olgierda Ciepłego i matką maleńkiej córki Oleńki.

SPORT SPORT SPORT SPORT

Załoga m/s „Batory" najaktywniejsza w „Pucharze Bałtyku"

Przed kilku miesiącami pisaliśmy szerzej o interesującej inicjatywie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Marynarzy i Portowców oraz Federacji Sportowej „Żeglarz" utworzenia **regularnych rozgrywek o „Puchar Bałtyku"** w różnych dyscyplinach sportowych z udziałem załóg statków różnych bander i różnych wielkości.

Do chwili obecnej w zawodach tych zgłosiło udział już **ponad 50 statków,** angielskich, duńskich, fińskich, holenderskich, kubańskich, niemieckich, norweskich, szwedzkich, radzieckich i polskich.

Rozgrywki odbywają się w różnych portach, m. in. **w Gdyni i Gdańsku, w Hamina** (Finlandia), **Abidżanie** (Wybrzeże Kości Słoniowej), **Montrealu** (Kanada), **Kopenhadze** (Dania), **Hawanie** (Kuba) i **Boqueron** (Kuba)

Szczególną popularnością cieszą się rozgrywki „Pucharu Bałtyku" wśród załóg statków z krajów skandynawskich. Najwięcej imprez odbyło się dotąd **w Kopenhadze,** głównie dzięki dużemu zainteresowaniu Związku Marynarzy Duńskich.

Wprawdzie do ostatecznego podsumowania tegorocznych zawodów o „Puchar Bałtyku" jest jeszcze sporo czasu (odbędzie się ono w styczniu), ale już obecnie można się zorientować, **że o pierwsze miejsce ubiegać się będą załogi flagowego statku PMH m/s „BATORY"** — najbardziej usportowionego polskiego statku oraz **załoga niewielkiego motorowca brytyjskiego „AARO"**, pływającego między Kopenhagą, a portami angielskimi.

Doświadczenia pierwszego roku prowadzenia rozgrywek „Pucharu Bałtyku" nasuwają kilka spostrzeżeń i uwag.

Wydaje się, że załogi polskich statków (poza „Batorym") przejawiają stanowczo zbyt mało inicjatywy w realizacji tej pięknej imprezy. Daje się również zauważyć brak szerszego zainteresowania (mimo poprzednich deklaracji) sportową działalnością załóg statków ze strony armatorów oraz rad zakładowych poszczególnych przedsiębiorstw armatorskich.

Załogi statków nie powinny ograniczać udziału tylko w letnich dyscyplinach, lecz zwrócić uwagę na takie dyscypliny, jak tenis stołowy, trójbój lekkoatletyczny, siatkówka, pływanie, czy nawet szachy lub brydż — możliwe do uprawiania i w okresie zimowym nie na boiskach, lecz w salach sportowych i na samym statku.

W swoim czasie opracowano regulamin „Pucharu Bałtyku". Wydaje się obecnie konieczne opracowanie **dokładniejszych przepisów przeprowadzania zawodów w poszczególnych dyscyplinach.** Wreszcie nie należy zapominać o zapowiedzianej, o ile sobie przypominam, lecz nie zrealizowanej obietnicy, **zorganizowania w portach polskich ośrodków konsultacyjnych,** w których załogi statków mogłyby otrzymać pomoc w zorganizowaniu zawodów.

R. St.

Święto

● Dokończenie ze str. 1

dzi, rozwinęło się górnictwo odkrywkowe węgla brunatnego, górnictwo rud żelaza, górnictwo naftowe, kopalnictwo soli.

Wszystko to zrodziło się z trudu, rzetelnej wiedzy i mozolnej pracy ludzi podziemi — polskich górników. I dlatego w dniu ich święta, w tradycyjną „Barburkę" okrzyk: „Niech żyje nam — górniczy stan" rozbrzmiewać będzie jak kraj nasz długi i szeroki.

(Sok.)

Prez. Johnson przyjął olimpijczyków

Prezydent USA **Lyndon B. Johnson** przyjął w Białym Domu **członków amerykańskiej ekipy olimpijskiej.** Prezydent podziękował sportowcom za godne reprezentowanie barw USA na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio.

U TYCH CO FEDRUJĄ DEWIZY...

Barburka w gdańskim „Węglokoksie"

Tradycyjnym już obyczajem oddział Centrali Handlu Zagranicznego „Węglokoks" świętował wczoraj „Barburkę". 80-osobowy zespół pracowników tego przedsiębiorstwa jest bowiem już najściślej związany z obchodami popularnego święta górniczego, pracując niemniej wydajnie przy fedrunku... dewiz, uzyskiwanych za eksport węgla drogą morską.

Lista klientów „Węglokoksu" jest długa — zawiera nazwy 27 krajów, z których najwięcej węgla zakupują najbliżsi sąsiedzi bałtyccy — **Dania i Finlandia.** Jak informuje nas dyrektor gdańskiego oddziału „Węglokoksu" Piotr Gdula, który sprawuje tę funkcję od 12 lat, w tym roku przedsiębiorstwo pozyskało dwóch nowych odbiorców, do których odpływają już od kilku miesięcy z naszych portów transporty węgla. Są to **Argentyna,** z którą zawarte zostały nowe kontrakty po kilkuletniej przerwie oraz **Pakistan.** Do dnia „Barburki" gdański „Węglokoks" **wyeksportował za pośrednictwem portów w Gdańsku i Gdyni 3,5 mln ton węgla, a do końca roku ilość ta powiększy się do około 4 mln ton.**

Z okazji święta górniczego pracownicy „Węglokoksu", podobnie jak wszyscy górnicy, mają dzisiaj dzień wolny od pracy. Każdy z nich otrzymał także specjalną gratyfikację barburkową. We wczorajszych uroczystościach barburkowych gośćmi „Węglokoksu" byli przedstawiciele przedsiębiorstw najbliżej współpracujących — portów, kolei, „Polfrachtu", Morskiej Agencji i in.

(cz)

Dziekan i Rada Wydziału Chemicznego Politechniki Gdańskiej zawiadamiają, że w dniu 15 grudnia 1964 roku o godz. 12 w Audytorium Chemii odbędzie się

PUBLICZNA ROZPRAWA DOKTORSKA

mgra inż. Henryka Smagowskiego.

Tytuł pracy: **„Badanie równowag kwas — zasada w nitroalkanach".**

Promotor: prof. dr inż. Wł. Rodziewicz.

Recenzenci pracy: prof. dr inż. T. Pompowski, doc. dr inż. T. Jasiński z WSP Gdańsk.

Z pracą doktorską i opiniami recenzentów można się zaznajomić w czytelni czasopism Biblioteki Głównej Politechniki Gdańskiej.

5433-K

Dziekan i Rada Wydziału Chemicznego Politechniki Gdańskiej zawiadamiają, że w dniu 15 grudnia 1964 roku o godz. 13 w Audytorium Chemii odbędzie się

PUBLICZNA ROZPRAWA DOKTORSKA

mgra Tadeusza Sowy.

Tytuł pracy: **„Rozkład grup tiolowych pod wpływem obróbki termicznej mięsa w zakresie temperatur 90 — 150° C".**

Promotor: prof. dr inż. D. Tilgner.

Recenzenci pracy: prof. dr inż. T. Pompowski, doc. dr T. Pierzchalski z WSE Sopot, doc. dr inż. R. Szczepaniak ze Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie.

Z pracą doktorską i opiniami recenzentów można się zaznajomić w czytelni czasopism Biblioteki Głównej Politechniki Gdańskiej.

5434-K

Dziekan i Rada Wydziału Politechniki Gdańskiej zawiadamiają, że w dniu 15 grudnia 1964 roku o godz. 11 w Audytorium Chemii odbędzie się

PUBLICZNA ROZPRAWA DOKTORSKA

mgra inż. Zbigniewa Kokota.

Tytuł pracy: **„Reakcje zobojętnienia w czteroalkoksysilanach".**

Promotor: prof. dr inż. Wł. Rodziewicz.

Recenzenci pracy: prof. dr inż. T. Pompowski, doc. dr inż. T. Jasiński z WSP Gdańsk.

Z pracą doktorską i opiniami recenzentów można się zaznajomić w czytelni czasopism Biblioteki Głównej Politechniki Gdańskiej.

5435-K

UWAGA MIESZKAŃCY STAROGARDU, SKÓRCZA, KARTUZ I OKOLIC!

Uprzejmie komunikujemy, że już od kilku miesięcy uruchomiliśmy nasze punkty w:

— **Starogardzie, przy ul. Bieruta 12,**
— **Skórczu, przy ul. Świerczewskiego 21,**
— **Kartuzach, przy ul. Gdańskiej 10**

które przyjmują zlecenia na

chemiczne czyszczenie garderoby

oraz pranie bielizny i koszul męskich w trybie normalnym. **Termin wykonania usługi — tylko 10 dni. Opłaty za nasze usługi są rewelacyjnie tanie i najniższe w kraju.**

A oto niektóre pozycje cennika:

Ubranie męskie	30 zł,
Kostium damski	22 zł,
Spódnica	7 zł,
Futro męskie kryte z kołnierzem	70 zł,
Płaszcz jesienny z podszewką	25 zł,
Wiatrówka tekstylna	13 zł,
Pelisa damska bez kołnierza futrz.	70 zł,
Prochowiec damski bez podszewki	20 zł,
Suknia z wdziankiem	22 zł,
Sweter damski z długimi rękawami	11 zł,
Koc wełniany	8 zł.

5405-K **Zarząd RSP „Śnieżka" Sopot**

W dniu 30. 11. 1964 r. zmarł nagle nasz pracownik

Wiktor Błaszkowski

W Zmarłym straciliśmy długoletniego, dobrego pracownika, oddanego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy, Rada Zakł. i współpracownicy PPiUR „Szkuner" we Władysławowie. 5445-K

MIKOŁAJ tuż, tuż...

w słodycze na tradycyjnego Mikołaja najlepiej zaopatrzysz się

W SKLEPACH MHD — ART. SPOŻYWCZE GDAŃSK - ŚRÓDMIEŚCIE:

nr 4 w Gdańsku przy ul. Długiej 31-32,
nr 1 w Gdańsku przy ul. Długiej 64-65,
nr 34 w Gdańsku przy ul. Długi Targ 25-29,
nr 61 w Gdańsku przy ul. Kaszubskiej 3,
nr 25 w Gdańsku przy ul. Łagiewniki 28-30,
nr 55 w Gdańsku przy ul. Podwale Grodzkie nr 8 —

gdzie znajduje się pełny asortyment artykułów cukierniczych najlepszej jakości. Rodzice pamiętajcie o swych pociechach! 5395-K

TELEGRAM OD MIKOŁAJA...

DUŻY WYBÓR SŁODYCZY

posiadają następujące sklepy MHD — Art. Spoż. w Gdyni

Nr 3 „Wawel" przy ul. Świętojańskiej 33-35,
Nr 19 „Bałtyk" przy ul. Świętojańskiej 77,
Nr 27 Cukierniczy przy ul. Świętojańskiej 89,
Nr 47 Cukierniczy przy ul. Świętojańskiej 34.

Powyższe sklepy będą czynne również w niedzielę, dnia 6 grudnia 1964 r. w godzinach od 11 — 18. 5436-K

Miejski Handel Detaliczny Obuwiem i Galanterią

zawiadamia PT Klientów, że w niedzielę, tj. dnia 6 grudnia 1964 od godz. 11 — 18

otwarte będą sklepy

obuwnicze, galanteryjne w trójmieście oraz „Gallux" we Wrzeszczu i w Sopocie. 5461-K

391 GRA GGL

„JANTAR"

— liczne wygrane pieniężne
— dodatkowe premie pieniężne:
100.000 zł
25.000 zł
— dodatkowe nagrody:
telewizor „Fala"
pralka „Kasia"
elektr. froterka imp. radz.
elektr. maszynka do golenia „Charków"
— nagrody specjalne z okazji „Mikołaja":
odkurzacz „Rakieta"
radioodbiornik „Atut"
adapter „Bambino"
odkurzacz „Alfa II"
elektr. froterka B 13
mikser „Komet"
aparat fot. „Start"
elektr. maszynka do strzyżenia
adapter „Akord"
radioodbiornik „Kos"

Losowanie odbędzie się w niedzielę, dnia 6 grudnia 1964 r. o godz. 10 w lokalu GGL Gdańsk, ul. Strzelecka 13-14.

Wszystkim grającym życzymy szczęścia!

Srebro złom kupuje

„ARS CHRISTIANA"

GDAŃSK

sklep, ul. Szeroka 26

godzina 9 — 17

K-2825

„SKODĘ 1101" — czterodrzwiową w dobrym stanie pilnie sprzedam. Starogard, Kosynierów 6, telefon 899. P-1837

KOŁNIERZE lisów niebieskich, białych sprzedam. Gdynia, Władysława IV 50, klatka II, m. 2.

NIERUCHOMOSCI

DOMEK jednorodzinny z garażem, wolny sprzedam. Starogard Gd., ulica Okrężna 8. P-1840

DOMEK jednorodzinny do 350 tys. kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod „SG-1663".

SPRZEDAŻ

„MOSKWICZ 407" sprzedam. Gdańsk, ul. Reduta Żbik 7 m. 5. G-4205

„SYRENKĘ" 103 wylosowaną w PKO sprzedam. Malbork, Mickiewicza 27 m. 3, Pietrowska.

ZAKŁAD fryzjerski damsko-męski w pow. kościerskim w bardzo dobrym punkcie sprzedam natychmiast z powodu choroby. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „PG-1848".

SAMOCHÓD „Wartburg de Luxe" z radiem sprzedam. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „1855".

OPONY 900 × 16 z dętkami szt. 6 zagraniczne oraz „Moskwicza 407" — sprzedam. Józef Biczkowski, Żukowo k. Kartuz.

CIEPLARNIĘ do rozbiórki sprzedam. Sopot, Czerwonej Armii 69, Grabowski. G-4262

PIŁĘ tarczową, płyty barakowe, płyty i otuliny korkowe na chłodnię — sprzedam. Gdynia, telefon 2-93-19 godz. 16.

ODSTĄPIĘ pokój. Płatne za rok. Gd.-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 63 m. 13.

3 POKOJE, kuchnia, z wygodami s. b. zamienię na 2 razy po pokoju z kuchnią z wygodami samodzielne. Tel. 41-04-45 godz. 18—20. G-4258

ZAMIENIĘ pokój, kuchnia w n. b. c. o. na większe. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „G-4266".

PILNIE poszukuję mieszkania dwupokojowego wyłączonego na okres dwóch lat. Posiadam gotówkę. — Oferty Biuro Ogł. Gdynia pod „SG-1665".

ZAMIENIĘ duży pokój z kuchnią na Oksywiu z możliwością hodowli na dwa pokoje z kuchnią, na terenie trójmiasta. Oferty Biuro Ogł. Gdynia pod „SG-1670".

KUPIĘ pokój z kuchnią wydzielone na trasie Sopot — Gdynia. Oferty — Biuro Ogłoszeń Gdynia pod „SG-1675".

LUKSUSOWĄ kawalerkę centrum Gdyni zamienię na większe. Gdynia, telefon 21-83-81. G-1638

PRACA

POMOC domowa na stałe lub dochodząca potrzebna. Gdynia, Piotra Skargi 9-1 po godz. 16.

ZGUBY

BUDZISZ Eryk, Kuźnica zgubił książeczkę ubezpieczeniową rodzinną wystawioną przez SPRM „Gryf" Władysławowo. P-1853

JADKIEWICZ Stanisław, Lębork, Kossaka 100 zgubił prawo jazdy kategorii A. PG-1850

KOMENDA Hufca ZHP w Lęborku unieważnia zgubioną pieczątkę o treści: „Związek Harcerstwa Polskiego Komenda Hufca — Lębork, Choragiew Gdańska, Lębork, pl. Kopernika 1-2, tel. 529, konto NBP O/Lębork 312-9-333.

NAUKA

ZAWODOWE kursy kosmetyczne, manicure-pedicure, laborantów chemicznych przewidziane do uruchomienia w m-cu styczniu organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej. Informacje i zapisy Sopot, Kościuszki 11a. Ilość miejsc ograniczona. K-5331

KURSY TECHNIKALNE z przedmiotów zawodowych rozpoczynają zajęcia EKONOMICZNY — 11 bm., SAMOCHODOWY — 13 bm. MECHANICZNY, ELEKTRYCZNY, BUDOWLANY — 15 bm. Przyjmujemy dodatkowe zgłoszenia kandydatów posiadających maturę ogólnokształcącą, 5 lat pracy zawodowej, wiek 25 lat. Wojewódzki Zakład Szkolenia „Oświata" Wrzeszcz, Waryńskiego 4, telefon 41-21-82. K-5441

LEKARSKIE

BADANIE serca elektrokardiograficzne 17 — 19 — oprócz sobót Gdynia, ulica Świętojańska 122.

Do stolicy Związku Radzieckiego przyjeżdża co dzień kilkaset wycieczek ze wszystkich krańców ZSRR. Moskiewskie biuro turystyczne rejestruje 24 tysiące turystów, nie licząc ekskursji moskwiczan i wycieczek zagranicznych. Latem liczba turystów obsługiwana przez moskiewskie biuro turystyczne dochodzi do 137 tysięcy dziennie. Z zagranicy przybywa do Moskwy około pół miliona turystów zagranicznych rocznie.

Na zdjęciu: plac Manieżny zatłoczony autobusami wycieczkowymi.

CAF

Więzy rodzinne sięgają wysoko

Mieczysław Czapiewski, b. podchorąży 2 Korpusu we Włoszech, po wojnie studiował na politechnice w Turynie. Tam też ożenił się z Marią Roso Barda, wówczas siostrzenicą biskupa. Po pewnym czasie Czapiewscy przenieśli się do Argentyny i zamieszkali w Comodoro Rivadavia. Mąż zajmuje teraz kierownicze stanowisko w obsłudze lotniska, a żona wykłada literaturę włoską na uniwersytecie. I wraz z upływem lat Maria Czapiewska przestała być siostrzenicą biskupa. Jej wuj — to obecny papież Paweł VI.

UCHWAŁA Z PODTEKSTEM

W „ZAGADNIENIACH I MATERIAŁACH" z marca br., publikujących problematykę XV Plenum KC PZPR, znaleźć można takie stwierdzenie:

„Rzemiosło powinno być dziś traktowane jako pełnoprawny partner gospodarczy sektora uspołecznionego".

JEDNOZNACZNĄ jak najbardziej politykę partii w tym zakresie ilustrują przecież liczne akty normatywne, określane jako **„zielone światło" dla rzemiosła.** Jeśli więc rzemiosło ma tak dobre warunki do swego rozwoju, to w jaki sposób mogło dojść do podjęcia przez Prezydium WRN w Gdańsku uchwały z 14 września — cytuję — **„w sprawie określenia kierunków działania oraz ustalenia form i trybu popierania rozwoju indywidualnego rzemiosła na terenie województwa gdańskiego"...?**

* * *

Motywy podjęcia uchwały sugerują, że **nie wszystkie rady narodowe potrafią z korzyścią dla swego terenu interpretować istniejące akty normatywne.** Przykład Miejska Rada Narodowa w Starogardzie uchwala podwyżkę czynszu, zaś Powiatowa Rada Narodowa w tymże Starogardzie uchyla uchwałę zalecając zastosowanie obniżki! **Przykład Starogardu świadczy o braku sprecyzowanych zasad polityki terenowych władz wobec rzemiosła.**

Są i inne, przeciwne przykłady: władze powiatowe **w Nowym Dworze** zwołały naradę z udziałem wszystkich zainteresowanych, żeby ustalić wspólnie, co hamuje rozwój rzemiosła w powiecie... Ale takich przykładów, jak Nowy Dwór, jest niewiele.

O czymś innym z kolei świadczy sytuacja **w Gdyni**, gdzie Prezydium MRN powołało specjalną **komisję do spraw przydziału lokali na cele rzemiosła**, bowiem nie ma takiego odważnego, który by zechciał — w myśl odpowiedniej ustawy, prawo to przysługuje kierownikom Wydziału Przemysłu oraz Wydziału Gospodarki Komunalnej — decydować i, co więcej, bronić w razie potrzeby swej decyzji.

* * *

UTARŁO się przeświadczenie, że pozytywne załatwienie rzemieślnika może spowodować konieczność „tłumaczenia się", natomiast przeginanie przysłowiowej pały w stronę odwrotną nie pociąga za sobą żadnych konsekwencji. Poza gospodarczymi... I dlatego widocznie w Gdyni kontakty kierowników wydziałów uchodzą za trefne i lepiej kolektywnie...

Wystarczają jednak decyzje jednoosobowe w takich sprawach, jak odmawianie rzemieślnikom przydziału lokali, nieuzasadnione przekwaterowania bez zapewnienia lokali zastępczych, odmowa oddawania w użytkowanie działek budowlanych chcącym się budować i inwestować rzemieślnikom, wreszcie stosowanie górnych, maksymalnych stawek dochodowości itd.

Są to wszystko zjawiska notowane w woj. gdańskim. Rzecz wygląda w sumie chyba nie najlepiej, jeśli w uzasadnieniu swej uchwały Prezydium WRN nie wahało się użyć takiego oto sformułowania:

„Sytuacja ta nie sprzyja rozwojowi rzemiosła i wymaga radykalnej zmiany polityki w tym zakresie. Władze partyjne i rządowe zakładają bowiem poważny rozwój indywidualnego rzemiosła na lata następne".

* * *

6 tysięcy warsztatów, 13 tysięcy zatrudnionych, w tym 4 tysiące uczniów — oto zakładany rozwój rzemiosła w woj. gdańskim w latach 1964 — 1970. Planowana wartość tzw. przerobu wynieść winna jeden miliard złotych.

Zakładając planowy rozwój trzeba mieć na uwadze, **iż nie obejdzie się bez stabilizacji polityki wobec rzemiosła.** Nie państwowej, ale tej powiatowej, która często koliduje z wytycznymi partii i rządu. Tymczasowość nie sprzyja żadnej gałęzi gospodarki. **Generalna, w skali krajowej koniunktura na rzemiosło winna znaleźć swe potwierdzenie praktyczne w doborze trwałych środków oddziaływania na tę gałąź gospodarki, dla której pole do popisu jest wielkie.**

Obok branż, które nie wytrzymują już konkurencji z przemysłem, jak szewstwo, czy krawiectwo ciężkie, istnieją przecież całe dziedziny gospodarki, gdzie podaż usług jest wciąż niedostateczna: instalatorstwo elektryczne, sanitarne, wodno - kanalizacyjne i c. o., radio- i telemechanika... To są wszystko deficytowe kierunki. A piecyk gazowy, czy elektroluks też trzeba gdzieś naprawić...

WYŁANIA się poza tym konieczność sporządzenia przez terenowe rady narodowe wespół z Izbą Rzemieślniczą w Gdańsku dokładnego rozeznania branżowego, które stanowiłoby podstawę działania rad narodowych.

Tylko bowiem w warunkach pełnej znajomości potrzeb oraz świadomości korzyści, jakie daje społeczeństwu rzemiosło, można oczekiwać, iż uchwała Prezydium WRN nr 258/XXXVII/64 okaże się pomocna radom narodowym w odczytywaniu faktycznych intencji partii i rządu wobec rzemiosła...

Artur WELSKI

pod światło

Statki - z geografią na bakier

NIEDAWNO „Rejsy" pisały o Instrukcji Min. Żeglugi z 19. III. 1963 roku zawierającej, stosownie do zarządzenia ministra żeglugi z 29. XI. 1962 roku, schematy nazewnicze dla morskich statków handlowych. Instrukcja — stanowiąc np., że takie a takie grupy statków mają nosić nazwy od nazw rzek czy jezior, inne od nazw zwierząt itd. — nie mówi, że nie mogą to być nazwy wyimaginowane czy niepoprawne. Szkoda, że instrukcja tego nie przypomina! Bo w dotychczasowej praktyce w wielu wypadkach dano nazwy, które z poprawnością są na bakier. Oto kilka przykładów.

Mamy miasto o nazwie Kwidzyn; pewnemu holownikowi dano jednak nazwę „Kwidzyń".

Pewne trawlery noszą nazwy od nazw rzek. Wśród nich mamy trawlery „Opawa", „Karwia", „Hańcza". Tymczasem rzek o tych nazwach nie ma, mamy natomiast: — Opawicę (błędną nazwę Opawa podaje też Atlas Świata PWN), dwie strugi w woj. szczecińskim o nazwie: Karwia Struga, mamy też rzekę o nazwie: Czarna Hańcza.

Mamy (w woj. szczecińskim) rzekę o nazwie Płonia, tymczasem we flocie naszej pływa statek rybacki o nazwie „Płona" i holownik (w Szczecinie) o takiej samej błędnej nazwie.

Trawlery typu B-20 noszą nazwy od nazw jezior. Wśród nich są trawlery: „Sejno", „Morąg", gdy jezior o takich nazwach nie ma, jest natomiast jezioro Marąg (a nie Morąg, jak mylnie podaje też Atlas Świata PWN) i są dwa jeziora o nazwie Sajno, a nie Sejno.

Są też statki noszące błędne nazwy od nazw osobowych. Np. potworkowata jest nazwa holownika „Mściwój". Tym czasem powinien się on nazywać albo: „Mściwuj" (Mściwuj to ten, co mści wujów), albo: „Mściwoj" (Mściwoj to ten, co mści wojów). Niepoprawna jest też nazwa holownika „Światowid"; poprawna byłaby nazwa „Świętowit" (dlaczego? — w felietonie nie ma miejsca na odpowiednie wyjaśnienie).

Niedawno „Tygodnik Morski" donosił, że nowym statkom nadal się nadaje „nazwy z błędami", np. zamiast „Maskonur" dano „Maskonor", zamiast „Rokitniczka" dano „Rokietniczka" itd. (tym razem chodzi o ptaszki).

I pomyśleć: w gdańskiej WSP istnieje katedra języka polskiego, której jednym z kierunków badawczych jest onomastyka, w tym onomastyka statków. Niestety, ci którzy przedstawiają wnioski o zatwierdzenie nazw statków (a więc armatorzy) nie żądają rad, porad w tym zakresie. Ufają tylko sobie. (zb)

„MÓJ SĄSIAD ROMEO" Raufa Hadżijewa

W TEATRZE MUZYCZNYM W GDYNI

OPERETKA czy komedia muzyczna? I tak i tak nazwano w programie ten utwór azerbejdżańskiego kompozytora Raufa Hadżijewa, do którego to utworu liberetto napisał... inżynier, kandydat nauk technicznych i pisarz w jednej osobie Wjaczesław Jesman. Stanowczo muzyka w „Mym sąsiedzie Romeo" jest ważniejszą częścią składową od dość banalnych dziejów dwóch skłóconych rodzin, którym kwaterunek przydzielił sąsiadujące mieszkania z „nowego budownictwa", tyle, że jedno z balkonem i od południa, drugie — bez tych atrybutów.

Librecista zbytnio się nie wysilił, po prostu dorobił happy end do szekspirowskiej tragedii o „kochankach z Werony", przeniósł akcję do Baku i zaludnił scenę postaciami z radzieckiego Azerbejdżanu.

Dość to dowcipne, ale nie wybiegające poza szablon, podczas gdy lekka, łatwo wpadająca w ucho, równocześnie bardzo melodyjna muzyka, oparta na stylizowanym folklorze azerbejdżańskim, stanowi wartość niezaprzeczoną. A więc przewaga muzyki nad komediową treścią, więc nie komedia muzyczna lecz operetka.

Słusznie też obsadzając poszczególne role pamiętano o walorach wokalnych artystów, a nad orkiestrą objął kierownictwo dyr. **Mieczysław Krzyński.** Reżyser przedstawienia **Jerzy Adamczewski** — jak wyznaje — w swej inscenizacji starał się pokazać południowy temperament Azerbejdżan, uwypuklić ich żywiołowość i wydobyć egzotykę środowiska. Udało mu się to, choć groziło iż dla skorych do przejaskrawień artystów operetkowych ów temperament i żywiołowość będą bodźcem do szarży. Mimo wszystko ustrzegli się jej, co zwłaszcza warto podkreślić w wypadku rozchuliganionego syna rodziny boksera, oraz pary promotorów zwady sąsiedzkiej Kolumba **(Marian Rożek)** i jego żony Stelli **(Wanda Dembek).** Zadaniem reszty zespołu było tylko dobrze śpiewać i pięknie wyglądać. Obu tym warunkom na ogół sprostano. Wyróżnili się zwłaszcza **Jadwiga Rossa i Witold Ermow,** którzy byli owymi szekspirowskimi kochankami w bakińskim wydaniu.

Scenografia **Inez Kuske,** jak na mój gust zbyt kolorowo - landrynkowa.

Warto dodać, że „Mego sąsiada Romeo" zagrano w Gdyni po raz pierwszy w Polsce. A więc była to polska prapremiera.

Marek DULĘBA

7 okrętów dla Bundesmarine

BONN (ZAP). Równolegle z rozbudową i modernizacją okrętów bojowych floty zachodnioniemieckiej postępuje naprzód rozwój jej taboru pomocniczego. Niedawno została podjęta budowa siedmiu okrętów zaopatrzeniowych po 3.500 ton nazywanych „małymi zaopatrzeniowcami". Trzy z nich zostaną wybudowane przez stocznię Blohm und Voss w Hamburgu, dwa przez stocznię Bremer - Vulkan i dwa przez Flensburger Schiffbau-Gesellschaft.

Warto przy tej okazji przypomnieć, że liczba okrętów Bundesmarine przekroczyła ćwierć tysiąca, z czego 68 jednostek to okręty i statki pomocnicze.

HAMBURSKIE DZIELNICE

Korespondencja własna z NRF

Niemal każdy portier hotelowy w Hamburgu proponuje cudzoziemcowi odwiedzenie St. Pauli, słynnej tutejszej dzielnicy rozrywek typu raczej... dość jednoznacznego. Niemal każdy szanujący się hamburczyk będzie natomiast bardzo usilnie odradzał znajomemu cudzoziemcowi spacer po centralnej ulicy St. Pauli — Reeperbahnie i jej przecznicach.

St. Pauli znane jest także z tego, że w każdym barze, w każdym stripteasowym lokalu — zdzierają skórę. Zdarza się nierzadko, że klient tych lokali wraca też do domu bez portfela. St. Pauli jest siedzibą gangów. Nie one jednak zajmują się podobno cudzoziemskimi portfelami. Robią to... amatorzy. Specjaliści nie chcą wy straszać klientów. **St. Pauli bowiem to dobry interes.**

SKORO mowa już jednak o rozrywkach, o różnych metodach ich reklamowania, to warto z St. Pauli przenieść się do centrum Hamburga na ulicę pod tytułem — jest to bowiem już tytuł raczej aniżeli nazwa **— Kaiser Wilhelm Strasse.** Przy tej ulicy znajduje się drapacz chmur **koncernu prasowego Springera.** Domy obok są również jego własnością. Wielki gmach vis à vis tego drapacza chmur, to także springerowska „Die Welt".

Na drugiej stronie ulicy produkuje się i drukuje „Hamburger Abendblatt", „Welt am Sonntag", „Bildzeitung", „Hörzu" i „Kristall", „Bild am Sonntag" i „Das Neue Blatt". Wszystko to w łącznym nakładzie ponad 10 mln egzemplarzy tygodniowo. Liczba imponująca. Jeszcze bardziej uderzająca jest ilość ogłoszeń w tych pismach. Ogłoszenia przychodzą, bo jest duży nakład, a duży nakład wynika z tego, że czytelników zachęca się do kupowania springerowskiej pracy rozrywką, którą ona daje.

A więc na pierwszej stronie „Das Neue Blatt" — „Soraya na rozstaju dróg swego życia". Obok niekończąca się w prasie niemieckiej historia Bäumlera i Mariki Kilius, bohaterów lodowej tafli, którzy laury amatorskie porzucili dla rewii na lodzie. Na następnych stronach „Ginekolodzy oskarżają mężów", sensacyjne procesy kryminalne, trochę „literatury" i coś tam jeszcze.

Springer nie oszukuje swoich klientów, 5000 dziennikarzy, urzędników, techników różnych specjalności, fotoreporterów, laborantów, drukarzy, chemigrafów dba o to, żeby towar, na który jest popyt, był świeży i w odpowiednim do żądań gatunku. Można by się zastanowić, czy aby Springer sam nie stwarza popytu na towar, który umie produkować? Skłonny byłbym raczej wierzyć w to ostatnie.

Politycznie bowiem chodzi o to, aby jak największa ilość ludzi — pomiędzy wiadomością o Sorayi i Marice Kilius, o procesie i włamaniu dowiedziała się także, w przystępnej formie i w odpowiednim naświetleniu, o powstaniu w Kongo, o władzach NRD, o tym że żołnierz niemiecki dzielnie bił się w czasie drugiej wojny.

I podobnie jak uczy się przy zabawie i piosence dzieci — pan Springer woła do dorosłych: zaśpiewamy razem po niemiecku piosenkę o tym, jak to źle dzieje się wysiedlonym Ślązakom, tęskniącym do Ojczyzny. Specjaliści pracujący u Springera, potrafią już to przedstawić...

OKAZAŁO się, że to skuteczna metoda, daje wyniki i polityczne i finansowe. I dlatego grupa ludzi wpadła na pomysł **wpływania na społeczeństwo też drogą rozrywki,** ale w innym, aniżeli Springer, kierunku. Typowe pismo rozrywkowe — **„STERN"** zaczęło — od pewnego czasu wtykać pomiędzy sensacje i fotosy roznegliżowanych, pięknych aktorek i modelek artykuły polityczne, z którymi można się zgodzić lub nie, ale które są próbą rozsądniejszego myślenia. „Stern" ma 1,6 mln nakładu. Jakie będą tego polityczne skutki, **czy „Stern" po trafi nie tylko zbić przy tej okazji forsę, ale rzeczywiście trochę zmienić springerowski postęp — to już inna para kaloszy.**

Andrzej KOBUS

List spod kolumny Zygmunta

KARNAWAŁ ZA PASEM · DZIKI ZACHÓD PRZESTAJE BYĆ DZIKI · MŁYNY dla STOLICY

SZANOWNY PANIE! REDAKTORZE!

KARNAWAŁ zbliża się milowymi krokami. Świadczą o tym zarówno wystawy sklepowe, jak i oblężone stoiska w „Jabłonexie", gdzie sprzedaje się czeską biżuterię. W wytwornych sklepach przy Brackiej ukazały się najnowsze modele muszek smokingowych, które przypominają mi, nie wiem dlaczego, część wyposażenia pracowników miejskich zakładów pogrzebowych. Dyskutuje się obecnie sprawę uruchomienia wystawy sukien karnawałowych, co jest pomysłem może nawet nie najgorszym, przyjętym jednak ze znacznie większym entuzjazmem przez kobiety, niż przez mężczyzn.

Do swoistego karnawału przygotowuje się również Pałac Młodzieży. Podczas ferii zimowych odbędzie się tu wielka impreza z mnóstwem atrakcji. Pomijając już tradycyjne bajki dla maluchów, odbędą się również wyścigi samochodowe, konkursy recytacyjne, śpiewacze i muzyczne, a także konkursy techniczne, łącznie z zawodami wbijania gwoździ, nie mówiąc już o konkursie na najbardziej pomysłowy strój balowy i wiele innych.

JAK wynika ze statystyki i Warszawa stała się w bieżącym roku miastem spokojniejszym. Okazuje się, że w stosunku do chuliganów i bandziorów znacznie skuteczniejsze jest zamykanie za kratkami, niż pogadanki wychowawcze i apele. Najbardziej nawet płomienne! Znacznie zmalała ilość zabójstw i rozbojów, włamań i awantur chuligańskich. Wzrosła natomiast ilość włamań do mieszkań, przy czym co jest szczególnie niepokojące, włamania te mają na sumieniu przeważnie przestępcy młodociani. W każdym razie można się dzisiaj spokojniej przechadzać po ulicach stolicy późnym wieczorem i o każdej porze dnia. Myśląc (niespokojnie!) o pozostawionym bez opieki mieszkaniu.

TRWA ofensywa budowlana na „dzikim zachodzie". Dotychczas starannie omijano tę dzielnicę, tworząc swoisty aczkolwiek arcyobrzydliwy rezerwat, zapełniony przez obskurne rudery, walące się budy i setki warsztacików, spełniających skądinąd pożyteczne funkcje. Warunkiem wstępnym tej budowlanej ofensywy było przede wszystkim przekwaterowanie właścicieli warsztacików i znalezienie zarówno dla nich, jak i dla tutejszych mieszkańców nowych lokali i mieszkań. Część tych spraw została już załatwiona. Obecnie wznosi się kilkanaście budynków z czego pokaźną ilość wieżowców. Przy okazji buduje się również przedszkola, szkoły i pawilony handlowo - usługowe. Oddano już do użytku prawie 900 izb, a całość budowy zostanie zakończona za dwa lata. Skoro jesteśmy przy sprawach budowlanych, warto wspomnieć o chwilach grozy, które przeżyli pracownicy, wznoszący Wschodnią Ścianę. Koparka przygotowująca fundamenty pod jeden z nowych domów, wyłowiła w pewnej chwili 750-kilogramową bombę lotniczą. Wezwani saperzy orzekli, iż bomba ta była „w stanie aktywnym", posiadała dwa zapalniki i w każdej chwili mogła eksplodować. Co by się wówczas działo, lepiej nie mówić! Na szczęście skończyło się na strachu.

W Warszawie było kiedyś sporo młynów, a na Woli nawet wiatraki... Po wojnie po młynach nie zostało ani śladu. Okazuje się jednak, że młyny są potrzebne. Nie wiatraki, oczywiście, lecz nowoczesne „fabryki" mąki. Pozwoliłoby to na ograniczenie kosztownego dowozu mąki (znacznie kosztowniejszego, niż dowóz zboża). Obecnie projektuje się zbudowanie nad Wisłą nowoczesnego młyna, który byłby zaopatrywany w zboże przez barki wiślane. Miejmy nadzieję, że logiczną konsekwencją tej decyzji nie będzie zamienienie niektórych parków i skwerów warszawskich na pola orne...

Jednym z widomych dowodów naszego europeizowania się były świetlne napisy: „Taxi", umieszczone na taksówkach miejskich. Niestety, europeizacja przebiega w tempie nader zwolnionym. Dotychczas bowiem zaledwie 20 taksówek zdobyło się na taki napis, przy czym dochodzi do małych nieporozumień. Zgodnie ze zdrowym rozsądkiem napis powinien zgasnąć w momencie, gdy taksówka jest zajęta. Tymczasem płonie on i wówczas, gdy wypełniony po brzegi pasażerami samochód mknie ulicami miasta. Płonie i mami tych, którzy usiłują taksówkę zatrzymać.

O czym donosi Panu

Pański

TADEUSZ

Radziecka delegacja handlowa bawiła na Wybrzeżu

Wczoraj bawili na Wybrzeżu członkowie radzieckiej delegacji handlowej: zastępca przewodniczącego Komitetu do Spraw Handlu ZSRR Aleksander Smirnow

Na zdjęciu: zastępca przewodniczącego Komitetu do Spraw Handlu ZSRR Aleksander Smirnow w rozmowie z przewodniczącym Prezydium WRN — Piotrem Stolarkiem.

i zastępca ministra Handlu Wewnętrznego Litewskiej SRR Anatol Mikutis. Gościom towarzyszył generalny dyrektor MHW mgr Wilhelm Jampel.

Podczas jednodniowego pobytu na Wybrzeżu goście radzieccy zapoznali się z organizacją handlu w trójmieście. Zwiedzili kilka placówek handlowych w czasie pracy. Wyczerpujących informacji na tematy organizacji oraz nowych form handlu, które interesowały gości udzielił kierownik Wydziału Handlu WRN Edward Ambrożewicz.

Członkowie radzieckiej delegacji handlowej, w towarzystwie wicekonsula konsulatu generalnego ZSRR w Gdańsku G. P. Szydłowskiego, złożyli wizytę przewodniczącemu Prezydium WRN Piotrowi Stolarkowi. Krótka wizyta upłynęła w miłej atmosferze. Przy okazji pobytu w Gdańsku goście radzieccy zwiedzili ul. Długą i Długi Targ oraz Stocznię Gdańską.

Pozostali członkowie radzieckiej delegacji handlowej wspólnie z naszymi handlowcami pracują w Warszawie nad przygotowaniem listy towarów z nadwyżek rynkowych, które będą przedmiotem wymiany między obu krajami w przyszłym roku. Protokół w tej sprawie zostanie podpisany w najbliższą sobotę.

Pierwszy od lewej: kierownik Wydziału Handlu WRN Edward Ambrożewicz.
Fot. Wł. Nieżywiński

Rozstrzygnięcie Wielkiego Konkursu Przyjaźni

W niedzielę, 13 bm. o godzinie 16,30 w sali imprezowej Wojewódzkiego Klubu TPPR w Gdańsku, ulica Długa 35 odbędzie się publiczne losowanie nagród „WIELKIEGO KONKURSU PRZYJAŹNI" zorganizowanego przez Zarząd Wojewódzki TPPR wspólnie z redakcją miesięcznika społeczno - kulturalnego „LITERY".

W programie imprezy, po za losowaniem cennych nagród (elektryczna maszynka do golenia, zegarek, komplety płyt dźwiękowych z nagraniami melodii radzieckich, książki wybitnych pisarzy polskich i radzieckich) bogata część artystyczna.

Zaproszenia na imprezę wydawane są w Woj. Klubie TPPR do 10 bm. w godz. od 11 do 22.

X-lecie DRN Gdańsk-Portowa

Dziś jubileusz gospodarczy gdańskiej dzielnicy portowej

Dziś w dniu uroczystej sesji Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk - Portowa warto przyjrzeć się z bliska osiągnięciom gospodarza osiedli: Nowy Port, Brzeźno, Letnica, Nowe Szkoty, Zielony Trójkąt, Stogi, Przeróbka, Górki Zachodnie, Wisłoujście, rejon ulic Robotniczej i Wałowej.

Trzeba przyznać, że w ciągu 10 minionych lat wiele zmieniło się na korzyść w portowej dzielnicy, wiele istotnych dla mieszkańców problemów rozwiązano całkowicie lub chociaż częściowo. Wymownym tego przykładem jest **komunikacja**. W okresie I kadencji DRN w dzielnicy istniały zaledwie 3 linie tramwajowe, obecnie portowa „dorobiła" się już 7 linii tramwajowych, kolei elektrycznej do Gdańska oraz dwu linii autobusowych.

Z uwagi na to, że dzielnica poprzecinana jest licznymi kanałami i odnogami Martwej Wisły dodatkowymi środkami komunikacji są promy i małe jednostki łączące poszczególne brzegi i osiedla.

W centrum zainteresowania rady znalazła się też sprawa generalnych porządków. Większość ulic osiedli portowych nie była remontowana od szeregu lat, liczne osiedla nie miały nawet dróg żużlowych, nie mówiąc o chodnikach. Aby jakoś zaradzić złu postanowiono działać w dwu kierunkach. **Organizować środki potrzebne na remonty i mobilizować mieszkańców do prac społecznych** w zakresie budowy dróg i chodników. Efekty: tylko w latach 1961—64 wydatkowano na remonty jezdni i chodników 2.200.000 zł, porządkując 86 tysięcy m kw. jezdni i chodników. Mniej więcej tyle samo wydano na remonty bieżące i zabezpieczające. W tym samym czasie **mieszkańcy i zakłady pracy pomogli swojej radzie układając w czynie społecznym ok. 12 tys. m kw. chodników (wartość prac wynosi ok. 1 miliona zł) oraz ulepszyli stare i wybudowali nowe drogi żużlowe o powierzchni 15 tys. m kw.** Jednocześnie przybyło dzielnicy sporo zieleńców, placów zabaw dla dzieci i młodzieży, młodych drzew i krzewów.

Powoli, lecz systematycznie likwidowano egipskie ciemności w poszczególnych osiedlach, zakładając nowe punkty świetlne, wymieniając lampy gazowe na elektryczne. Mieszkańcy „portowej" widząc zabiegi rady o polepszenie życia dzielnicy chętnie spieszą jej z pomocą, deklarując i realizując czyny społeczne w rozmaitych dziedzinach.

Z inicjatywy rady rozpoczęto budowę nowych osiedli mieszkaniowych w Stogach - Zalesiu, Stogach Wielkich, Brzeźnie i Przeróbce. Do roku 1965 przewiduje się przekazanie do użytku 10 tysięcy izb.

Znacznie polepszyła się opieka lekarska na Stogach, w Brzeźnie i w Wisłoujściu, gdzie ostatnio uruchomiono budowany w czynie społecznym Ośrodek Zdrowia.

Centralnym punktem życia kulturalnego dzielnicy jest Morski Dom Kultury, który stale rozszerza swą działalność i wciąga coraz to nowsze zastępy młodzieży z wszystkich osiedli. Dobre efekty pracy notują świetlice osiedlowe i kluby „Ruch" wyposażone w radia, telewizory, sprzęt sportowy. Równolegle rozwija się kultura fizyczna.

Portowa jak i inne dzielnice Gdańska ma jeszcze wiele spraw do pilnego załatwienia, ot choćby takich jak uzupełnienia sieci placówek handlowych, punktów usługowych, poprawy warunków sanitarnych itp.

Perspektywy rozwoju? Dalsza modernizacja portu oraz budowa nowego Portu Wschodniego i portu dalbowego przyczynią się do przeobrażenia dzielnicy. Obszar Nowego Portu, Brzeźna i Letnicy stanowić będzie duży zespół mieszkalno - usługowy, obszar Młynisk, rejonu Dworca Wiślanego, stoczni, Wyspy Ostrów i północny obszar Nowego Portu będzie rejonem skoncentrowanej działalności gospodarki morskiej i przedsiębiorstw z nią związanych. Rejon Letnicy połączy z osiedlem Ku Ujściu tunel pod obecnym kanałem portowym. Trasa komunikacyjna przebiegać będzie też mostem w rejonie Stogów (nad projektowanym kanałem), mostem nad Martwą Wisłą itp. Bezpośrednie połączenie z Oliwą otrzyma też Brzeźno i Nowy Port. Nowe ośrodki plażowe rekreacyjne powstaną na obszarach nadmorskich u wylotu Al. K. Marksa, ulic Przełomu i Wyciąg. Rozbudowany będzie ośrodek na Stogach oraz komunikacja autobusowa na usługi ośrodków wypoczynkowych.

Dzisiejszy Jubilat — DRN Gdańsk - Portowa może być dumny z dotychczasowych osiągnięć i w pełni zasłużył na gratulacje i życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra swej dzielnicy i swojego miasta.

(Jar.)

Pomagamy dzieciom

Od **KRZYSIA MICHALSKIEGO** ucznia IV a, Szkoły Podstawowej nr 15 we Wrzeszczu otrzymaliśmy paczkę z odzieżą i obuwiem; od mamusi maleńkiej **KASI GODLEWSKIEJ** z Gdańska (ul. Korzenna 4 b/11) — całe „wyposażenie" niemowlaka; od 30-tej **DRUŻYNY HARCERSKIEJ** im. Aleksandra Zawadzkiego przy szkole nr 15 w Gdańsku zebrane książki i zabawki. Upominki od harcerzy przyniosły delegatki: **Hanna Zatorska, Jadzia Szuchnik i Ewa Strzelecka.** Paczkę z odzieżą otrzymaliśmy również od **MAŁGOSI NOWAK** z Gdańska (ul. Szewska 1—4 m. 2); książki, łyżwy, wrotki i obuwie od ucznia kl. VI a szkoły nr 66 we Wrzeszczu, **HENRYKA NIKLEWICZA;** od **KRYSI i ANDRZEJKA KOZAKIEWICZÓW** z Wrzeszcza (ulica Na Wzgórzu 6) — 2 paczki z odzieżą, książkami, zabawkami.

Najmłodsza grupa dzieci uczęszczających do **ŚWIETLICY** przy **SZKOLE NR 39** we Wrzeszczu zebrała wiele książeczek, odzieży, zabawek, które wręczyła nam delegacja: **Urszulka Piechut, Hania Szawłowska, Basia Miądzel, Mariola Czach.** Od samorządu **SZKOŁY NR 1** w Gdańsku otrzymaliśmy mnóstwo paczek z zebraną wśród uczniów odzieżą i obuwiem, które przyniosły uczennice VII b: **Jadzia Chlebowicz, Ewa Zawistowska, Krystyna Twardowska, Ela Ligęza i Ewa Bednarek.** P. Krystyna Mierzewicka z Wrzeszcza (ul. Klonowicza 92 m. 1) przyniosła do redakcji bieliznę dziecięcą, zabawki i pięknego misia.

Do naszego punktu zbiórkowego **W GDYNI** przyniesiono paczki z ciepłą odzieżą — plon zbiórki w **KLASIE X B II Liceum Ogólnokształcącego** (wręczyły je uczennice **Halina Zalewska i Ewa Turek**), rodzeństwo: **Lidia i Bogdan Wojtasik** (Lidka jest uczennicą III kl. szkoły nr 2) ofiarowało dzieciom z TPD obuwie, książki, ciepłą garderobę i słodycze. Od Bożeny Walasek ze szkoły nr 1 w Gdyni (kl. VI c) otrzymaliśmy książkę i zabawki.

Wszystkim naszym gościom serdecznie DZIĘKUJEMY. PRZYPOMINAMY, że ZBIÓRKA TRWA, oczekujemy wizyt ofiarodawców **CODZIENNIE** od 11 do 15 **W GDAŃSKU** (Targ Drzewny 3/7, pok. 304) oraz od godz. 8 do 14 **W GDYNI** (lokal Biura Ogłoszeń, ul. Świętojańska 3/5, wejście od ulicy, parter). **NASZ TELEFON — 31-45-17.**

II Walny Zjazd Tow. Świadomego Macierzyństwa

Pięć lat temu powstało na terenie naszego województwa Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa — instytucja, której zadaniem było i jest przyjście z pomocą i opieką kobietom, w trudnych decyzjach planowania rodziny, w zorientowaniu się w dyskretnych tajnikach pożycia seksualnego. Na pierwszym walnym zjeździe wyłoniono 10-osobowe prezydium, na którego czele stanął znany na Wybrzeżu prof. dr med. Wojciech Gromadzki.

Okres ubiegłych 6 lat był okresem wytężonej pracy organizacyjnej. Między innymi odbija się to wyraźnie w zestawieniu liczby kół powiatowych, wiejskich i PGR-owskich, które z zera w 1961 r. podniosły się do 31 w br. Podobnie ilość członków — z 258 w 1961 r. wzrosła do blisko 6 tys. w br.

Poważnie zwiększyła się także ilość pacjentów — mężczyzn w przychodniach. W omawianym wyżej 1961 roku udzielono w Wojewódzkiej Przychodni 4353 porad, w tym 538 osób to mężczyźni. W pierwszym półroczu br na 3312 porad 1.145 udzielono „płci brzydkiej".

Pamiętamy wszyscy gromy, jakie sypały się na głowy ustawodawców, którzy zdecydowali się na stanowczy krok, pozwalając na oficjalne zabiegi przerywania ciąży. Wtedy to wiele osób, w tym liczni lekarze twierdzili, że ilość zabiegów wzrośnie niepomiernie itp. Tymczasem **z danych, które przedłożono na II Walnym Zjeździe wynika, że o ile w 1961 r. 100 proc. porad — na 37,3 proc. dotyczyło zapobiegania ciąży, a aż 24,6 proc. przerywania jej, to w I półroczu br. ilość porad dotyczących zapobiegania wynosi 33 proc., a przerywania ciąży 8,9 proc.**

Trudno jest w krótkim artykule informacyjnym zmieścić całość zagadnienia, zajmującego Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa. Trudno tym bardziej, że skala zainteresowań jego stale się zwiększa, sięgając do coraz trudniejszych problemów życia. Szczególną zaś uwagą otoczono aktualnie sprawy: przeciwstawiania się usuwaniu ciąży jako sposobu uniknięcia macierzyństwa i rozszerzenia idei świadomego macierzyństwa i ojcostwa oraz **uczenia zasad kultury współżycia między kobietą a mężczyzną, jako najistotniejszych czynników szczęśliwej i trwałej rodziny.**

Jednocześnie walny zjazd podjął chyba naprawdę słuszną decyzję — zmiany obecnej nazwy na **„Towarzystwo Planowania Rodziny".** Zmiana ta, zdaniem wszystkich uczestników II walnego zjazdu odzwierciedli istotną treść pracy i zamierzeń towarzystwa.

Wybrane zostały nowe władze towarzystwa: przewodniczącym Oddziału Woj. został **dr Ignacy Gutkowski,** dwiema wiceprzewodniczącymi **mgr Jadwiga Borawska i mgr Wanda Staniewska,** sekretarzem **Urszula Tkaczyk.** ao.

Dziś i jutro w AMG posiedzenie naukowe kardiologów i kardiochirurgów

W dniach 4 i 5 grudnia br. sale wykładowe Akademii Medycznej w Gdańsku gościć będą uczestników XXI posiedzenia naukowego Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego.

W czasie posiedzenia omawiane będą **ważne i aktualne problemy leczenia chorób układu krążenia,** odległych wyników operacji jednej z wad zastawkowych serca oraz normalizacji akcji serca przy użyciu nowoczesnej aparatury elektronicznej.

Udział w posiedzeniu zapowiedziało około 170 lekarzy z całego kraju, wśród nich **najwybitniejsi polscy kardiolodzy i kardiochirurdzy.** Poważne zainteresowanie posiedzeniem wykazują również **inżynierowie - elektronicy.**

Podczas obrad czynna będzie wystawa leków, wystawa książki medycznej oraz aparatury elektromedycznej, stosowanej w praktyce kardiologicznej.

Dla ułatwienia zakupów na Mikołaja

Tradycyjny Mikołaj już za dwa dni odwiedzi setki małych i większych dzieci, obdarowując je upominkami, zabawkami, słodyczami. Przy okazji Mikołaja wielu rodziców czyni również poważniejsze zakupy: ciepłego obuwia, garderoby. Dla wygody klientów tych małych i tych dorosłych nasi handlowcy postanowili w tym roku **w niektórych sklepach przemysłowych przedłużyć godziny handlu w sobotę, 5 bm. oraz umożliwić zakupy w niedzielę, 6 bm.**

Jutro, **w sobotę do godz. 20 czynny będzie „Jacuś", „Jaś i Małgosia" i „Puchatek".** Jak się dowiadujemy **w niedzielę, 6 bm. od godz. 11 do 18 czynne będą PDT we Wrzeszczu i Sopocie, „Tomcio Paluch" w Gdyni, „Jaś i Małgosia" oraz „Jacuś" w Gdańsku, „Puchatek we Wrzeszczu i „Świat Dziecka" w Sopocie. Życzymy przyjemnych zakupów...**

(J)

Z kroniki wypadków

W Oliwie na ul. Droszyńskiego samochód osobowy „Warszawa", prowadzony przez Piotra Z., wpadł na zakręcie w poślizg i uderzył w jedącą z przeciwnej strony „Warszawę", należącą do Oliwskiej Fabryki Maszyn. Oba pojazdy zostały uszkodzone na ok. tysiąc złotych. Ofiar w ludziach nie było.

* * *

W Gdańsku na przystanku tramwajowym przy Targu Węglowym, będący w stanie nietrzeźwym 54-letni Antoni Plechowski, usiłował wskoczyć do ruszającego tramwaju linii „2". Wskutek upadku na wysepkę odniósł on obrażenia i został przewieziony do I Kliniki Chirurgicznej AMG.

* * *

Na ul. Ogarnej w Gdańsku samochód ciężarowy „Nysa" z PTS „Łączność" podczas omijania stojącego autobusu „SAN", należącego do PTTK w Gdańsku, najechał na jego tył. Oba pojazdy zostały uszkodzone.

Teatry

GDAŃSK, Opera, „Wesołe kumoszki z Windsoru", g. 19. **GDYNIA, Muzyczny,** „Mój sąsiad Romeo", g. 19.15. **Hala Stoczni Gdańskiej,** „Chanteurs de Paris", g. 18.

Kina

GDAŃSK „Leningrad", „M — morderca", NRF, od 16 lat, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. „Kamerailne", „1914 — 1918", fr., od 12 lat, g. 14.30; „Pamiętnik pani Hanki", polski — od 16 lat, godzina 15.45, 18, 20.15. „Piast", „Cyrk jedzie", USA, od 9 lat, g. 15.30; „Tama na Pacyfiku", wł., od 18 l., godz. 17.45, 20. „Drukarz", „Krzyżacy", pol. od 12 l., g. 15.45, 19. „Przyjaźń", „Zacne grzechy", pol., od 16 lat, g. 17, 20. „Panorama" — „Przerwany lot", pol., od 16 l., g. 15.45, 18, 20.15. „Motława", „Życie prywatne", fr., od 16 lat, g. 15.45, 18, 20.15. „Wrzos", „Cartouche-zbójca", fr., od 14 l., g. 15.45, 18, 20.15. „Żak", „Giuseppe w Warszawie", pol., od 9 l., g. 16, 18; „Dzielnica Bovery", USA, od 16 l., g. 20. „Włókniarz", „Ludzie i bestie" I ser., radz., od 16 l., g. 18. „Gedania", „Spotkanie ze szpiegiem" — polski, od 12 lat — godz. 16, 18, 20. „Zorza" — „Et cetera pana pułkownika", wł., od 18 l., g. 17, 19. „Kosmos", „Żywi i martwi", II ser., radz. od 12 l., g. 15.45, 18, 20.15.

WRZESZCZ „Znicz", „Rachunek sumienia", pol., od 12 l., g. 15.45, 18, 20.15. „Bajka", „Wilczy bilet", pol., od 16 l., godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20. „Tramwajarz", „Drugi brzeg", pol., od 12 l., g. 16, 18, 20.

NOWY PORT — „1 Maja", „Czego pragnie Lola", USA, od 14 l., g. 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin", „Sąd ostateczny", wł., od 16 l., godz. 16, 18, 20.

SOPOT „Bałtyk", „Ostatni lot", radz., od 12 l., g. 15.15, 17.30, 19.45. „Polonia", „Komisarz", wł., od 16 l., g. 15.30, 17.45, 20.

GDYNIA „Warszawa", „Ten wstrętny celnik", fr., od 16 l., g. 10.30, 13, 15.30, 17.45, 20. „Atlantic", „Kawaler króla Jegomości", fr., od 16 l., g. 15.30, 17.45, 20. „Goplana", „Jak zabić starszą panią", ang., od 14 l., g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. „Fala", „Klub kawalerów", pol., od 16 lat — godz. 16, 18, 20. „Marynarz", „Prawo i pięść", pol., od 16 l., g. 17, 19. „Neptun", „Czas rozprawy", ang., od 16 lat, godz. 17.45, 20. „Ali i wielbłąd", I ser. ang. od 9 l., g. 16. „Promień", „Bitwa o Kozi Dwór", pol., od 9 l., g. 16; „Przygoda noworoczna", pol., od 18 l., g. 18, 20. „Mimoza", „Klub kawalerów", pol., od 16 lat, godz. 16, 18, 20. „Klubowe", „Teresa Desqueyroux", fr., od 16 l., g. 18, 20.15. „Mewa", niecz. „Jagienka" — niecz.

RUMIA „Aurora", „Przemineło z wiatrem", USA, od 14 l. godz. 18.

PRUSZCZ „Krakus", niecz.

Radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 4 grudnia 64 r. PIĄTEK

LOKALNE:

12.45 Muzyka naszych przyjaciół", 16.05 „Melodie z własnego podwórka", 16.40 10 minut o życiu muzycznym, 16.50 Morskie problemy świata, 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża, 18.00 Koncert życzeń, 18.25 Radiowy kurs rolniczy.

OGÓLNOPOLSKIE:

12.15 Koncert zespołu akordeonistów ZDK W-wa, 12.35 Suita melodii z filmu „Rancho Texas", 13.00 Śląskie tańce ludowe, 13.20 Spotkanie z pisarzami" audycja poświęcona Poli Gojawiczyńskiej, 13.45 W rytmie tańca i piosenki, 14.45 „Błękitna sztafeta", 15.00 Uwertura do opery „Halka" St. Moniuszki, 15.10 Utwory chóralne kompozytorów macedońskich, 15.30 Dla dzieci odc. powieści Joanny Guze pt. „W krainie sztuki", 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego z sali Filharmonii Narodowej około 20.25 Audycja literacka (w przerwie koncertu) ok. 20.40 d. c. koncertu, 21.45 Grają orkiestry estradowe radia NRD, 22.05 Radiowy Teatr Młodych „Disneyland", St. Dygata. 23.05 Muzyka taneczna i rozrywkowa.

Telewizja

na dzień 4 grudnia 1964 r. PIĄTEK

16.45 „Namiary". 17.00 Dziennik. 17.05 „Miś z okienka". 17.20 „Szkoła wynalazców". 17.35 „Współpraca i rozwój". 18.05 „Wielokropek". 18.20 — „Czwarta zmiana". 18.50 — „Dzwonnik z Notre Dame" — film z serii: „Gwiazdy filmu niemego". 19.15 Podróże w czasie, program historyczny. 19.50 Dobranoc. 20.00 Dziennik. 20.30 „Walka o szczęście", film fabul. prod. USA od lat 16. 22.05 Dziennik. 22.15 Wieczorny relaks.

To i owo

STARA ŻYLETKA — TEŻ ZŁOM...

Często, ostatnio nawet bardzo często zamiast żądanych w takim czy innym sklepie żyletek do golenia klient otrzymuje informację, że... nie ma. Nie ma i chyba nie tylko z winy dystrybucji. Po prostu produkcja nie nadąża za podażą. Nikt jednak temu się nie dziwi. Cóż, stal to produkt potrzebny krajowi nie tylko na żyletki. Wszyscy natomiast dziwią się, że w tej sytuacji nie pomyślano o zorganizowaniu przez odpowiednie punkty skupu żyletek używanych.

W gruncie rzeczy, ten artykuł produkowany ze stali najprzedniejszego gatunku (importowanej najczęściej za dewizy) skazany jest na wyrzucenie z chwilą stępienia się ostrzy. W ten sposób marnieją kilogramy surowca, który mógłby z powodzeniem być wykorzystany do ponownej produkcji.

Sprawa nie jest chyba aż tak skomplikowana, żeby nie można się nią zająć na naszym szczeblu? (ad)

TAK BEZ WYJAŚNIENIA?

Z bliżej nieznanych przyczyn, przed dwoma miesiącami zamknięta została biblioteka w Brętowie. Czy i kiedy będzie udostępniona, znowu szerokim rzeszom nie wiadomo, bo żadna wywieszka o tym nie informuje. Klienci, którzy stale korzystali ze zbiorów tej biblioteki zaglądają tam regularnie, zastają jednak ciągle podwoje zamknięte na rygiel.

Ponieważ nie wiadomo, jak długo jeszcze sytuacja taka może potrwać, warto by chyba, choćby według zasady „lepiej późno niż wcale" dopełnić przynajmniej obowiązku powiadomienia czytelników o przyczynie tego stanu rzeczy. Prawda? (ad)

Świat i szerzej

POTRAWY STYGNĄ...

Chwaliliśmy Okręgowe Przedsiębiorstwo Barów Mlecznych za otwarcie nowoczesnego i estetycznego baru mlecznego w Gdyni przy ul. Starowiejskiej w pobliżu dworca. Ważne jest jednak jak bar funkcjonuje, czy klienci są zadowoleni. Otóż jedna z naszych czytelniczek pisze:

„W porze zwiększonego ruchu powstaje przy kasie niemożliwy korek. Głodni ludzie posuwają się z tacą powoli krok, za krokiem. Ktoś nie ma drobnych, ktoś poprawia rachunek itd. — a potrawy stygną. W gdańskim „Ruczaju" lepiej tę sprawę rozwiązano. Przesuwanie się z tacą jest szybsze, bo kasjerka tylko wydaje kwitek z rachunkiem a po zjedzeniu posiłku płaci się przy drzwiach wyjściowych — w drugiej kasie. Może by jednak dodać drugą kasjerkę by klienci mogli płacić po zjedzeniu posiłku?".

Sądzimy, że dyrekcja OPBM przeprowadzi inspekcje w godzinach „szczytu" i wprowadzi jakieś usprawnienie.

TRZEBA WCZEŚNIEJ OTWIERAĆ!

Mieszkańcy kolonii „Szwajcaria", „Anielinki" i ulicy Jedności Robotniczej na Oruni kilkakrotnie prosili o wcześniejsze otwieranie kiosku spożywczego PSS i o zaopatrzenie tego kiosku (jedynego w tej okolicy) w artykuły spożywcze.

Brak pieczywa, jaj, mleka zmusza mieszkańców do codziennych, dalekich wędrówek. W dyrekcji PSS wszystko obiecano: sklepkiosk będzie otwierany o godz. 7. Zapanuje w nim czystość i będzie dostateczna ilość towaru. Z mlekiem i pieczywem nie wiadomo, bo kiosk nie ma wody. Mieszkańcom jednak zależy na tym, by móc kupić bułki dla dzieci idących do szkoły, jeśli więc PSS nie może sprostać wymaganiom, to może postawi kiosk „Przodownik"? Od kilku lat delegacje tej dzielnicy słyszą ciągle obiecanki, a sytuacja się nie zmienia" — pisze mieszkanka Oruni — Czesława Lasota.

Prosimy Wydział Handlu o zajęcie się tą sprawą.

JESZCZE TROCHĘ CIERPLIWOŚCI...

Otrzymaliśmy od mieszkańców ul. **Dąbrowszczaków w Gdyni** list ze skargą na przedłużające się ciemności — skutki huraganu. **W Zakładzie Energetycznym w Gdyni** poinformowano nas, że już od środy jest światło w tej dzielnicy. Brygady energetyków mają bardzo wiele pracy z usuwaniem szkód wyrządzonych przez huragan.

Do dnia dzisiejszego pozostało ok. 30 awarii do usunięcia m. in. w Chylonii, na Oksywiu, ul. Czerwonych Kosynierów, ale energetycy dokładają starań by naprawić wszystko do niedzieli.

O tym warto wiedzieć

DZIŚ W TRÓJMIEŚCIE

O godz. 18 min. 30 w Klubie ZMS Stoczni Gdańskiej „Ster" we Wrzeszczu odbędzie się spotkanie teatralne z udziałem aktorki teatralnej i filmowej Teresy Iżewskiej. Na zakończenie zostanie wyświetlony film „Kanał".

O godz. 19 w Klubie Esperantystów w Gdańsku odbędzie się „zgaduj-zgadula" w j. esperanto.

Kino Żak zaprasza w dniach 4—13 bm. na obejrzenie filmu pt. „Dzielnica Bovery" produkcji USA.

DO MUZYCZNEGO ZESPOŁU...

...mandolinistów WDK przyjmuje zaawansowanych muzyków amatorów grających na następujących instrumentach: mandole, gitary, kontrabasy, akordeony, mandoliny.

Zgłoszenia osobiste 5 bm. o godz. 15 w WDK w Gdańsku ul. Korzenna 33-35.

Druk: GZG zam. 2351 A-8